

Sygn. akt II K 429/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Jachniewicz

Protokolant Barbara Budzińska

pod nieobecność Prokuratora

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2018r. na rozprawie sprawy:

T. M., syna E. i J. z domu G., urodzonego (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w okresie od sierpnia 2016 roku do dnia 20 listopada 2016 roku znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną D. M. (1) w ten sposób, że wszczywał awantury w miejscu zamieszkania oraz innych miejscach, podczas których poniżał, wyzywał wyżej wymienioną słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, dusił oraz uderzał z pięści w twarz, tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

1. Oskarżonego T. M. w ramach zarzucanego mu przestępstwa uznaje za winnego tego, że:

- w dniu 13 sierpnia 2016r. w G. naruszył nietykalności cielesną D. M. (1) w ten sposób, że uderzył ją pięścią w twarz, czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo z art. 217 § 1 k.k.

- w dniu 20 listopada 2016r. w G. naruszył nietykalność cielesną D. M. (1) w ten sposób, że szarpał ją za ubrania oraz chwytając oburącz za jej kurtkę, skręcił ją w taki sposób, że przy pomocy kurtki dusił pokrzywdzoną, wyzywając ją przy tym słowami uznanymi za obelżywe, przestępstwo to kwalifikuje z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. ustalając, że oskarżony dopuszczając się wyżej opisanych czynów działał przy wykorzystaniu takiej samej sposobności w warunkach ciągu przestępstw, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k., art. 11 § 3 k.k., na podstawie art. 217 § 1 k.k., art. 34 § 1, § 1 a pkt 1 k.k., art. 35 § 1 k.k. skazuje oskarżonego na karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin miesięcznie;

3. na mocy art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych w sprawie.

Sygn. akt II K 429/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. M. (1) poznała T. M. ok. 2011 roku za pośrednictwem Internetu. W połowie 2013 roku zamieszkali ze sobą w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. (...) w G., następnie kilkakrotnie zmieniali miejsce zamieszkania, wynajmując inne lokale, w 2014 roku wzięli ślub. D. i T. M. nie mają dzieci ze swojego związku, D. M. (1) ma czworo dzieci z dwóch

poprzednich związków – (...) i K. K. (1)- którzy są już dorośli i tylko na początku związku z oskarżonym wspólnie zamieszkiwali z D. i T. M. oraz O. M. (obecnie l. 7) i B. M. (obecnie l. 9) – które to dzieci zamieszkiwały z oskarżonym i pokrzywdzoną przez cały czas.

Od początku związku (...) pił często i dużo alkoholu (głównie piwo i wódkę), od początku 2015 roku po wypiciu stawał się coraz bardziej agresywny – robił awantury, krzyczał na pokrzywdzoną, wyzywał ją nazywając „kurwą”, mówił że „się puszcza”.

W dniu 13 sierpnia 2016 r. T. M. wrócił do domu po wpływie alkoholu (rodzina mieszkała wówczas przy ul. (...) w G.) usiadł do stołu, gdzie spożywał posiłek. Wówczas podeszła do niego córka D. O. i zapytała „tatusiu, co ty jesteś taki zły?”. Na to T. M. odpowiedział dziecku, że „bo twoja mama to kurwa”, nazwał jeszcze D. M. (1) „dziwką” oraz że „się puszcza”.

To rozzłościło D. M. (1), która uderzyła T. M. z otwartej ręki w twarz. Wówczas T. M. uderzył pokrzywdzoną pięścią w twarz tak, że rozciął jej łuk brwiowy. Pokrzywdzona zadzwoniła na policję i zamknęła mieszkanie, w którym przebywali od środka na klucz, który następnie schowała. To jeszcze bardziej rozzłościło T. M., zaczął dusić pokrzywdzoną oraz wyrzucił przez okno jej portfel i telefon. Wtedy D. M. (1) postanowiła otworzyć mu drzwi. T. M. wyszedł z mieszkania, w przedśionku krzyczał, że „wszystkich załatwi”. Usłyszał to sąsiad D. M. (2) z mieszkania obok, który wypchnął T. M. z mieszkania pokrzywdzonej i oskarżony wybiegł z budynku, kobieta zamknęła się z dziećmi w mieszkaniu.

Po tym incydencie para rozstała się, T. M. wyprowadził się ze wspólnego mieszkania – przez miesiąc żyli w nieformalnej separacji, oskarżony jednak cały czas chciał się pogodzić, na co D. M. (1) w końcu przystała. Początkowo para spotkała się na spacerach, następnie przychodził wieczorami do jej mieszkania, od października 2016 r. zamieszkali razem, wynajęli mieszkanie przy ul. (...) w G.. Po ponownym wspólnym zamieszkaniu ich wspólne pożycie układało się zgodnie.

W dniu 20 listopada 2016 r. ok. godz. 16.30 małżeństwo wraz z małoletnimi dziećmi udało się do znajomego T. M. z pracy – K. C. i jego konkubiny J. S.. Wszyscy pili alkohol, wypili ok 1 l. alkoholu na 4 osoby, po czym ok. 21.00 D. M. (1) wyszła z K. na papierosa przed budynek. Kiedy po kilku minutach D. M. (1) wraz z kolegą wrócili do mieszkania, T. M. był już ubrany, był zdenerwowany i krzyczał do pokrzywdzonej „ty kurwo, puściłaś się z K.”. D. M. (1) próbowała tłumaczyć oskarżonemu, że była tylko zapalić papierosa przed domem, ten jednak krzyczał, że idzie do domu, zamknie drzwi na klucz i nie wpuści pokrzywdzonej i dzieci. D. M. (1) wiedząc, że oskarżony ma klucze do wspólnego mieszkania w tylnej kieszeni spodni, korzystając z jego nieuwagi wyciągnęła klucze, co jeszcze bardziej rozzłościło oskarżonego. Rzucił się na pokrzywdzoną, zaczął ją szarpać za ubranie, po czym chwycił ją oburącz za kurtkę i skręcił tę kurtkę w ten sposób, że zaczął kurtką dusić D. M. (1). Groził przy tym pokrzywdzonej, że jak nie odda mu kluczy to „dostanie za swoje”. Wtedy K. C. odciągnął oskarżonego od D. M. (1) po czym kazał mu wyjść ze swojej posesji. Pokrzywdzona wezwała taksówkę i wróciła z dziećmi do mieszkania. W domu była ok. godz. 22.00, po około pół godziny przyjechał oskarżony i zaczął dobijać się do drzwi mieszkania – uderzał pięściami, dzwonił domofonem. Pokrzywdzona udawała, że nie ma nikogo w mieszkaniu, w tym czasie wezwała policję. W czasie gdy D. M. (1) stała w kuchni i rozmawiała przez telefon z policją T. M. rzucił kamieniem w szybę, który rozbił szybę, wpadł do pomieszczenia a odłamki szkła zadrapały pokrzywdzoną w prawą nogę powyżej stopy. Po pewnym czasie przyjechali funkcjonariusze, którzy weszli z oskarżonym do mieszkania pokrzywdzonej, aby ten mógł zabrać podręczne rzeczy, a następnie zatrzymali T. M. i przewieźli na komisariat w celu przeprowadzenia czynności.

Po tym incydencie D. i T. M. rozstali i nie mieszkali już razem.

Dowód : zeznania świadków: D. M. (1) –k. 201-202, 14-15, 74-75, 76-77, 128, 140, 154, W. K. –k. 202, 122-123, J. N. – k. 8-11, J. S. –k. 19-20, K. C. –k. 22-23, A. G. –k. 25-26, H. M. –k. 28-29, A. M. –k. 31-32, wyjaśnienia oskarżonego –k. 200, 38-39, 41-43, 79-80, wydruk z interwencji –k. 83.

T. M. nie był wcześniej karany sądownie.

Dowód : informacja z K. –k. 196,

T. M. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, złożył wyjaśnienia.

Vide : wyjaśnienia oskarżonego –k. 200, 38-39, 41-43, 79-80,

Sąd zważył, co następuje :

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonej D. M. (1), a także powołanych w sprawie świadków: W. K., J. N., J. S., K. C., A. G., H. M. i A. M. oraz dokumentach urzędowych i prywatnych. Wyjaśnienia oskarżonego T. M. posłużyły za podstawę ustaleń faktycznych w bardzo ograniczonym zakresie i to tylko w jakim zgodne były z zeznaniami pokrzywdzonej i świadków.

Niewątpliwie zeznania pokrzywdzonej służyły za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Zeznania D. M. (1) były konsekwentne, zdaniem Sądu obiektywne – pokrzywdzona rzeczowo przedstawiała przebieg zaistniałych zdarzeń, zarówno tych które wypełniając znamiona przepisów ustawy karnej znalazły odzwierciedlenie w treści niniejszego wyroku jak i innych okoliczności wspólnego pożycia z oskarżonym w inkryminowanym okresie. Zdaniem Sądu celem pokrzywdzonej nie było nadmierne oskarżanie T. M., a jedynie pociągnięcie go do odpowiedzialności za czyny, których się dopuścił. Znamienne przy tym jest, że zeznania pokrzywdzonej w pełni znajdują potwierdzenie w zeznaniach wszystkich pozostałych świadków- sąsiadów z różnych stacji, które wspólnie z oskarżonym wynajmowali, jej córki, interweniującego funkcjonariusza policji. Zeznania D. M. (1) były spójne, logiczne, kompletne. Pokrzywdzona zeznawała kilkakrotnie na przestrzeni dwóch lat, za każdym razem przedstawiając w ten sam sposób przebieg zaistniałych zdarzeń, co dodatkowo świadczy o prawdziwości i rzetelności jej zeznań.

Sąd nie miał jakichkolwiek wątpliwości odnośnie prawdziwości zeznań J. N., J. S., K. C., A. G., H. M. i A. M.. Wszyscy ww. świadkowie to osoby obce dla oskarżonego, niezainteresowane wynikiem postępowania, żadna z ww. osób nie miała interesu w tym by świadczyć nieprawdę.

K. C. to znajomy z pracy oskarżonego, nie ujawniły się jakiegokolwiek powody dla których on jak i jego konkubina J. S. mieli świadczyć przeciwko T. M. odnośnie jego zachowania i okoliczności popełnienia czynu w dniu 20 listopada 2016 r., do którego doszło w ich domu. Zeznania świadków w pełni potwierdzały relację pokrzywdzonej, były spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały.

J. N. jest funkcjonariuszem Policji i ze sprawą zetknął się w ramach wykonywanych obowiązków służbowych – świadek podejmował interwencję wieczorem w dniu 20 listopada 2016 r. z zawiadomienia pokrzywdzonej, kiedy to już po popełnieniu drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów, ten dobijał się do domu pokrzywdzonej. Zeznaniami świadka nie można było odmówić obiektywizmu, nadto z racji wykonywanego zawodu ma on świadomość znaczenia zeznań w procesie i konsekwencji złożenia zeznań nieprawdziwych.

Świadkowie A. G., H. M., A. M. to sąsiedzi pokrzywdzonej i oskarżonego z czasów, gdy mieszkali razem i wynajmowali różne mieszkania na terenie G.. Zeznania ww. osób zgodne były z ustalonym stanem faktycznym, potwierdzały one przede wszystkim treść zeznań pokrzywdzonej. Zauważenia wymaga, że wszystkie ww. osoby były sąsiadami oskarżonego i pokrzywdzonej z różnych stacji, a z ich zeznań płynie niemal identyczny obraz oskarżonego, tj. osoby nadużywającej alkoholu, następnie śpiącej na klatce schodowej, na ławkach przed blokiem, a także agresywnej po spożyciu alkoholu, powodującej awantury. Sąsiedzi potwierdzali, że oskarżony niejednokrotnie głośno się zachowywał, krzyczał, wybiegał z mieszkania, a po jakimś czasie wracał i dobijał się do mieszkania pokrzywdzonej, a ta nie chciała go wpuścić. Zeznania świadka A. G. potwierdzają dodatkowo treść zeznań pokrzywdzonej odnośnie pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynu.

Sąd nie miał też wątpliwości odnośnie prawdziwości zeznań W. K.. Zdaniem Sądu zeznania świadka również uznać należy za obiektywne, mimo iż jest ona córką pokrzywdzonej, po analizie jej zeznań trudno stwierdzić, by celem świadka było nadmierne oskarżanie T. M. za czyny, których nie popełnił. W. K. przedstawiła zbieżny z D. M. (1)

obraz wydarzeń i relacje jakie panowały w małżeństwie jej matki. Części zdarzeń była ona naocznym świadkiem. Sąd zeznaniom W. K. w pełni dał wiarę.

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne w wąskim zakresie. Oskarżony bowiem swoje przestępcze zachowania przedstawiał w zupełnie innym świetle niż zostało to ustalone w stanie faktycznym. Zaprzeczał temu, by nadużywał alkoholu, za trudną sytuację małżeńską obwiniał pokrzywdzoną. Odnośnie czynu z dnia 13 sierpnia 2016 r. winną zdarzenia wskazywał pokrzywdzoną, która - jego zdaniem - rozpoczęła awanturę. Odnośnie czynu z dnia 20 listopada 2016 r., przedstawiał inny niż pokrzywdzona i świadkowie przebieg zdarzenia, za każdym razem nie przyznając się do fizycznej i słownej napaści na D. M. (1). W ocenie Sądu przedstawiony przez oskarżonego opis ww. wydarzeń w zupełności uznać należało za nieprawdziwy. Jednocześnie Sąd dał oskarżonemu wiarę, że nie znęcał się on nad pokrzywdzoną, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego świadczą o braku krytycznej oceny zachowań jakich się dopuścił, są one efektem przyjętej linii obrony ukierunkowanej na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Sąd oparł się na ujawnionych w aktach sprawy dokumentach urzędowych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonej nimi okoliczności. Z tych samych względów nie było podstaw do kwestionowania znajdujących się w aktach sprawy dokumentów prywatnych.

Ustalony w sprawie stan faktyczny nie dawał podstaw do przypisania T. M. czynu z art. 207 § 1 kk zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Zdaniem Sądu natomiast analiza całokształtu materiału dowodowego pozwoliła na przypisanie oskarżonemu dwóch czynów – pierwszego z art. 217 k.k., którego dopuścił się na początku inkryminowanego w akcie oskarżenia okresu, tj. w dniu 13.08.2016 r. oraz drugiego – z art. 217 k.k. w zw. z art. 216 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., którego dopuścił się na końcu inkryminowanego okresu, tj. w dniu 20 listopada 2016 r.

Sąd nie miał wątpliwości, że uderzając D. M. (1) pięścią w twarz w dniu 13 sierpnia 2016 r. naruszył jej nietykalność cielesną. Tak samo, gdy dnia 20 listopada 2016 r. szarpiąc za ubranie oraz chwytając oburącz jej kurtkę, którą skręcił w taki sposób, że przy pomocy kurtki dusił pokrzywdzoną, nadto wyzywając ją w tym czasie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe znieważył ją słownie czym wypełnił jednocześnie znamiona przestępstwa z art. 216 k.k. Choć oskarżony nie wywołał u pokrzywdzonej żadnych obrażeń, to jednak bezprawnie nawiązał bezpośredni, fizyczny kontakt z jej ciałem. Oczywiście jest, iż odbyło to się wbrew woli D. M. (1).

Podkreślić też należy, że oba ww. czyny zostały popełnione z wykorzystaniem takiej samej sposobności, w krótkich odstępach czasu, a żaden z nich nie został poprzedzony wyrokiem za czyn wcześniejszy. Nadto, pomimo częściowo odmiennej kwalifikacji wskazać trzeba, że podstawą wymiaru kary w przypadku obu czynów jest art. 217 § 1 k.k. Sąd uznał zatem, że stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 k.k. według obecnego brzmienia tego przepisu.

Odnosząc się jeszcze po krótko do przyczyn, dla jakich dokonano zmiany kwalifikacji czynu zarzucanego w akcie oskarżenia, tj. z art. 207 § 1 k.k. i jego opisu, to zdaniem Sądu, przedstawiane zarówno przez pokrzywdzoną jak i wszystkich świadków różne sytuacje małżeńskie i zachowania oskarżonego (oprócz tych ww.), nie wypełniały znamion tego przestępstwa.

Po pierwsze, w akcie oskarżenia jako przestępczy ujęto okres od sierpnia 2016 r. do 20 listopada 2016 r. Tymczasem jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, w tym przede wszystkim z zeznań samej pokrzywdzonej złożonych na rozprawie, T. M. od 13 sierpnia aż do października 2016 r. nie mieszkał z pokrzywdzoną. Przez znaczną część tego okresu nie spotykali się, potem zaczęli chodzić na spacer, wieczorem na zaproszenie pokrzywdzonej oskarżony odwiedzał ją w domu. Jak wynika z powyższego przez około połowę inkryminowanego okresu oskarżony nie mieszkał z pokrzywdzoną. W tym okresie oskarżony starał się naprawić relację, mieli pozytywny kontakt. Sama pokrzywdzona na rozprawie zaprzeczyła, by we wskazanym okresie dochodziło do jakichkolwiek aktów przemocy ze strony oskarżonego.

Po drugie pokrzywdzona wskazała wprost w swoich zeznaniach „od października był spokój aż do 20 listopada 2016 r.”, a na rozprawie, że „T. się starał, pomiędzy tymi dwoma incydentami nie było żadnych, większych awantur, może

jakieś małe sprzeczki”. Wobec tak jednoznacznej wypowiedzi, trudno przyjąć, że sytuacja pomiędzy małżonkami pomiędzy 13.08.2016 r. a 20.11.2016 r. był zła, nieznośna. Tym bardziej wykluczyć należy by małżeńskie pożycie mogło wówczas nosić znamiona znęcania psychicznego czy fizycznego, które to przestępstwo ze swej istoty charakteryzuje się powtarzalnością zachowań, które są intensywne i rozciągnięte w czasie. Warto także zwrócić uwagę, że we wcześniejszych zeznaniach, składanych w toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzona użyła wprawdzie słowa „znęcanie”. Jej zeznania w tym zakresie były jednak niekonkretne, nie opisywały ani czasu, kiedy inne (oprócz wymienionych dwóch incydentów) negatywne zachowania ze strony oskarżonego miały miejsce, ani ich częstotliwości. Nie można wykluczyć, że zachowanie oskarżonego na innym, wcześniejszym etapie związku z D. M. (1) mogło nosić pewne cechy znęcania się psychicznego nad pokrzywdzoną. Zeznania pokrzywdzonej nie wskazują na taką intensywność takich zachowań, która wskazywałaby na znęcanie. Nadto ustalenia w tym zakresie i ewentualne skazanie oskarżonego przestępstwo popełnione w okresie nie wskazanym w akcie oskarżenia, przekraczałoby granice oskarżenia.

Co do wysyłanych do pokrzywdzonej w inkryminowanym czasie wiadomości SMS, to nie sposób uznać ich za formę znęcania - oskarżony za ich pomocą przepraszał i wyznawał miłości swojej żonie, zwłaszcza, że ta ostatecznie mu wybaczyła i zgodziła się z nim ponownie zamieszkać. SMSy wysyłane po 20.11.2016 r., nie miały dla sprawy większego znaczenia, bo nie obejmują już inkryminowanego okresu, tym nie mniej również trudno uznać je za wypełniające znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk.

Odnośnie innych zachowań, jak nadużywanie przez oskarżonego alkoholu, kłótnie odnośnie spraw finansowych, obrażanie się, niespodziewane i niezrozumiałe wyjścia z domu, znikanie na kilka dni, okłamywanie pokrzywdzonej, czy wydawanie zbyt dużej ilości pieniędzy na alkohol, to choć z pewnością zasługują one na dezaprobatę a nawet naganę to nie wypełniają znamion żadnego z przestępstw. Niespełnianie oczekiwań żony czy męża i nie wypełnianie małżeńskich obowiązków (jak w niniejszej sprawie) nie wymaga interwencji sądu karnego.

W niniejszej sprawie uznać zatem należało, że zachowanie T. M. polegało na popełnieniu dwóch odrębnych przestępnych czynów, pomiędzy którymi pozostawał on w przykładowych relacjach z pokrzywdzoną.

Co do uszkodzenia telefonu pokrzywdzonej oraz uszkodzenia mienia poprzez wybicie szyb, to sprawy te zostały wyłączone do odrębnego postępowania w sprawach o wykroczenia, tym nie mniej również i te zdarzenia nie miały większego znaczenia dla zapadłego rozstrzygnięcia.

W czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów, nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca ich kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. T. M. jest osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego. Oskarżony znał wpływ alkoholu na swój organizm i mógł przewidzieć swoje agresywne zachowanie, a nade wszystko, sam wprowadził się w stan nietrzeźwości. W związku z tym, nie zachodzi okoliczność wyłączająca przestępność jego czynu, bądź uzasadniająca zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 31 § 3 k.k.). T. M. jest całkowicie zdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej za zachowanie, którego się dopuścił.

Stopień szkodliwości społecznej czynu T. M. należy określić jako niemały. Popołniając oba przypisane mu czyny oskarżony zaatakował dobra prawne D. M. (1) takie jak jej wolność oraz przede wszystkim godność osobistą. Oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim nagłym, co więcej jak już powyżej wspomniano- pod wpływem alkoholu, który potęguje jego agresję i z czego oskarżony zdawał sobie sprawę. Oskarżony wprawdzie nie spowodował u pokrzywdzonej obrażeń ciała należy jednak podkreślić, że jest to skutek obojętny dla bytu przestępstwa z art. 217 k.k. Sprawca naruszenia nietykalności cielesnej atakuje bowiem godność osobistą pokrzywdzonego, wyrażającą się w naruszeniu jego sfery cielesnej wbrew jego woli, a nie ma na celu wyrządzenia krzywdy fizycznej.

Drugim czynem oprócz fizycznej napaści na pokrzywdzoną, T. M. nazwał ją „kurwą”, które to słowo uznawane jest powszechnie za obelżywe, a użycie go miało na celu wyrażenie pogardy i poniżenie i uwłaczenie czci pokrzywdzonej

D. M. (1). Godna napiętnowania jest również motywacja T. M., oskarżony zaatakował i obraził swoją żonę z błędnego powodu – z nieuzasadnionej małżeńskiej zazdrości i podejrzliwości.

Sąd stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego. W punkcie II. sentencji wyroku, za przypisany oskarżonemu ciąg przestępstw Sąd skazał go na karę 5 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Na niekorzyść T. M. przemawiają okoliczności wpływające na ocenę szkodliwości społecznej czynu, a w szczególności postać zamiaru, działanie pod wpływem alkoholu, działanie na szkodę osoby najbliższej.

Na korzyść oskarżonego przemawia fakt, że nie był on dotąd karany.

W ocenie Sądu, orzeczona kara ograniczenia wolności jest najtrafniejszym środkiem reakcji karnej, jaki można było zastosować wobec T. M., albowiem w badanym przypadku możliwe jest zrealizowanie celów kary bez uciekania się do bezwarunkowej izolacji oskarżonego. Zdaniem Sądu, uwzględniając okoliczność łagodzącą, tj. brak uprzedniej karalności, przyjąć należy, że oskarżony T. M. nie jest sprawcą zdemoralizowanym, prognoza kryminologiczna wobec niego nie jest negatywna. Wobec powyższego, orzeczenie względem oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności stanowiłoby sankcję nieadekwatnie surową i dolegliwą. Z kolei zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania tej kary mogłoby wywołać u oskarżonego poczucie bezkarności. Z uwagi na brak zatrudnienia, problemy finansowe oskarżonego i fakt, że nie łoży nawet alimentów na małoletnie dziecko niecelowym było też w ocenie Sądu orzekanie kary grzywny, gdyż powyższe okoliczności z pewnością utrudniałyby jej wykonanie.

Wobec powyższego, Sąd orzekł wobec oskarżonego karę podlegającą realnemu wykonaniu, co nie zostanie społecznie ani przez oskarżonego odebrane jako faktyczne pozostawienie go bezkarnym. Kara ograniczenia wolności w ww. wymiarze z jednej strony umożliwi oskarżonemu realizację celów życiowych, tj. podjęcie pracy zarobkowej i życia w społeczeństwie, mogących stanowić motywację do przejawiania zachowań zgodnych z prawem. Z drugiej strony - uświadomi oskarżonemu naganność jego postępowania i negatywne konsekwencje jego zachowania, a przy tym nie będzie karą nadmiernie surową. Sąd wyraża nadzieję, że poprzez nieodpłatną pracę na cele społeczne oskarżony zrozumie jak nieopłacalne jest wchodzenie w konflikt z prawem, a nadto że nałożona na oskarżonego kara uczyni zadość wymaganiom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W punkcie III wyroku, z uwagi na trudną sytuację bytową i finansową oskarżonego Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych sprawie.